PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII. Piątek 2 luty 1917 roku № 26

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 1 b. m. Bardzo silne mrozy uniemożliwiają na całym froncie wschodnim wszelką poważniejszą akcję wojenna Także na froncie włoskim i w Albanji nie zdażyło się nic ważniejszego.

Z Rady Stanu

Warszawa. We wtorek odbyło się czwarte posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu, pod przewodnictwem Marszałka Koronnego w obecności wszystkich członków Rady Stanu, obu komisarzy zarządu okupacyjnego i ich zastępców. Według komunikatu urzędowego przebieg obrad był następujący:

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z trzeciego posiedzenia Rady Stanu, Marszałek Koronny odczytał telegram cesarza Wilhelma na przesłane mu przez Radę Stanu życzenia. Następnie sekretarz T. R. S. odczytał tekst telegramów wysłanych do Prezydenta Wilsona i do Klubu uniwersyteckiego w Budapeszcie i zakomunikował o nadejściu szeregu adresów, memorjałów i o złożeniu lub zadeklarowaniu ofiar na Skarb Polski i potrzeby Wojska Polskiego.

Po komunikatach Wice Marszałek J. M. Pomorski złożył sprawozdanie z prac Wydziału Wykonawczego:

1) Wydział Wykonawczy podzielił referaty w sprawach publicznych w sposób następujący:

referat wojny powierzono J. Piłsudskiemu;

referat skarbu—S. Dzierzbickiemu;

referat spraw politycznych—hr. Rostworowskiemu;

referat spraw wewnętrznych—M. Łempickiemu;

referat gospodarstwa społecznego—S. Janickiemu;

referat pracy—W. Kunowskiemu;

referat sprawiedliwości — S. Bukowieckiemu;

referat wyznań religijnych i oświecenia publicznego—J. Pomorskiemu.

2) Wydział Wykonawczy przyjął do wiadomości oświadczenie p. landrata v. Conrada, iż rozporządzenie, co do regulacji waluty z dn. 20 I. 1917 r. zostało wydane bez opinji Rady Stanu, tylko dlatego, że było już zupełnie przygotowane przed otwarciem Rady Stanu, i że powstało przy udziale przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

3) Wniosek w kwestji ochrony robotników przebywających po za granicami Królestwa Polskiego przekazano Referentowi Wydziału Pracy.

Po sprawozdaniu przystąpiono do dalszych obrad nad regulaminem.

Projekt regulaminu przedstawiony przez Komisję Regulaminową, składający się z rozdziałów o Wydziale Wykonawczym, Marszałku Koronnym, Departamentach, Komisjach przygotowawczych, Komisarzach Miejscowych i Stanowisku Członków Rady Stanu i urzędników, został przyjęty z małemi poprawkami.

Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek, dnia 1 lutego o godz. 4 po poł., poczem Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Tworzenie Armji

Warszawa (Komunikat Tymcz. Rady Stanu), Tworzenie armji jest jednem z tych zadań, któremi zajęła się Rada Stanu natychmiast po swem ukonstytuowaniu się. Na drugiem Plenarnem Posiedzeniu wyłoniona została Komisja Wojskowa, która, z pomocą powoływanych rzeczoznawców, opracowuje w myśl § 7-go Statutu Rady Stanu zasady jej udziału i kompetencji w tworzeniu Wojska Polskiego.

Prawno - polityczne stanowisko Legjonów musi być również wyjaśnione.

Rada Stanu zdaje sobie w pełni sprawę z pierwszorzędnego znaczenia armji i wzywa do cierpliwości młodzież, która oczekuje powołania jej do szeregu wojska polskiego.

Politycy czescy wobec noty koalicji

Wiedeń (BK) Minister spraw zagranicznych hr. Czernin otrzymał od prezydjum Związku czeskiego następujące pismo: Ze względu na odpowiedź czwóporozumienia do Wilsona, w której państwa, walczące z naszą monarchją, oswobodzenie Czechów z pod obcego panowania przytoczyły jako jeden z celów, do których dążą siłą oręża, Prezydjum Związku czeskiego odpiera tę insynuację, która polega w zupełności na fałszywych przestankach i oświadcza kategorycznie, że naród czeski, jak zawsze w przeszłości, tak i w teraźniejszości jodynie pod berłem Habsburgów widzi swą przyszłość i podstawy swego rozwoju.

Wojskowe oddziały ochotnicze w Anglji

Londyn. (BK) Król wydał orędzie do wszystkich Lordów chrabstw, w którem prosi ich o współdziałanie i wysłanie oddziałów ochotniczych, których celem zastąpienie żołnierzy w służbie wojskowej w kraju. Głównodowodzącym tych oddziałów zamianowany został ks. Connaugth.

Wzór obywatela

Lwów przyjmował wczoraj w sposób uroczysty swego prezydenta z czasów okupacji rosyjskiej, D-ra Tadeusza Rutowskiego, powracającego do ukochanego miasta po długiej niewoli rosyjskiej. Powrót do Lwowa tego dostojnego obywatela urósł do rozmiarów wielkiej uroczystości narodowej. Wjazd dr. Rutowskiego do Lwowa to tryumf cnoty obywatelskiej patrjoty polskiego. Na przyjazd swego prezydenta przygotowywał się Lwów od paru tygodni miasto ustroiwszy w barwy narodowe wyjdą na dworzec powitać go tysiączne rzesze mieszkańców; w sali ratuszowej na uroczystem zebraniu witać go dziś będą przedstawiciele stu kilkudziesięciu instytucji. Cały Lwów złączy się w tym dniu w hołdzie dla Rutowskiego.

I nie tylko Lwów. Wieść o jego wyjeździe z Rosji rozeszła się po całej Polsce. Pisała o nim prasa europejska; prasa wiedeńska wielbiła go, jak bohatera. Hołd mu złożyła reprezentacja polityczna Galicji. Kraków podejmuje go jako swego gościa Wszystkie miasta, leżące przy szlaku kolejowym, wysyłają delegacje w hołdzie dla prezydenta. Płyną hojne ofiary na fundusz jego imienia, po domach polskich wiszą medaliony z jego szlachetną głową.

Gdy się o tem wszystkiem czyta, nasuwa się pytanie, jakich to czynów świetnych dokonał ten mało znany przed wojną polityk galicyjski, esteta i skromny działacz społeczny, że dziś imię jego głośne jest w świecie, a jednem z najgłośniejszych w Polsce?

Wielkość i sława Rutowskiego wyrosła w czasie 9-miesięcznej okupacji rosyjskiej we Lwowie. W tym czasie sprawował on rządy w stolicy Galicji, której wschodnią połowę zajęła Rosja, jako kraj „istinno-ruski" i odpowiednio do tego postępowała, niszcząc z dnia na dzień owoce walk i pracy kulturalno-narodowej Polaków. W tych ciężkich dla Polaka warunkach, d-r Rutowski z prawdziwem bohaterstwem wytrwał na wysoce odpowiedzialnym posterunku gospodarza Lwowa, broniąc na każdym kroku tego polskiego grodu kresowego, jak rycerz kresowy. Pośród orgji rusyfikatorskich, pośród rozpaczy beznadziejnej, jaka w ówczesnej sytuacji wojennej ogarniać musiała to pełne gorącego patrjotyzmu polskie miasto, Rutowski, nie tylko musiał podtrzymać ducha we współobywatelach, nie tylko czynił nadludzkie wysiłki, aby łagodzić nędzę, ale też potrafił zachować pełną dostojeństwa godność narodową w stosunku do zmiennych rządców rosyjskich,

postępujących, jak w rosyjskiem mieście. Na tle tych stosunków sędziwa postać Rutowskiego urasta do godności owych niezłomnych senatorów Rzeczypospolitej, którzy nie umieli zgiąć karku przed wrogiem, gotowi go raczej na szwank narazić, byle swego honoru narodowego nie naruszyć. Nie schylał też Rutowski swej głowy przed groźnymi generałami rosyjskimi, nie drżał przed ich rozkazami, nie prawił im grzeczności uniżonych, a jednak jego pełna godności narodowej postawa i duma szlachetna Polaka respekt dlań wzbudzały u moskiewskich oficerów i ratowały go niejednokrotnie w sytuacji, które gardłu zagrażały. Ta cnota męstwa obywatelskiego przypomina szlachetny rys Starowolskiego, który królowi szwedzkiemu śmiał rzec dumne słowa. „Fortuna variabilis, Deus mirabilis“.

Za cnotę męstwa obywatelskiego, za to bohaterstwo narodowe hołd składa Rutowskiemu nie tylko jego rodzinny Lwów, nie tylko Galicja, lecz Polska cała.

W wojnie, jak złoto w ogniu, charaktery ludzkie wykazują swój hart. Wojna wykazała niezłomny charakter Rutowskiego jako obywatela i patrjoty polskiego, którego podziwia świat, Rutowski to wzór obywatela polskiego.

Na skarb państwa polskiego

Otrzymujemy następujące pismo:

W związku z artykułem zamieszczonym w „Gazecie Radomskiej“ z dnia 30 stycznia o. t. „Skarb Państwa Polskiego“ prosiłbym o podanie do wiadomości ogółu, że akcja w kierunku zbierania ofiar na rzecz polskiego skarbu narodowego została już na gruncie tutejszym zapoczątkowana, mianowicie przez Towarzystwo Handlowców, które zebrało dotąd na ten cel przeszło 700 rubli. Wprawdzie mieści się w tej sumie hojna, bo 500-rublowa ofiara jednego z członków Zarządu Towarzystwa, jednak po za tem zebrana kwota dowodzi, jak chętnie członkowie Towarzystwa, choć w znacznej większości ludzie niezamożni, śpieszą z ofiarą tam, gdzie idzie o cel tak bliski sercu każdego Polaka.

Sądzę, że zanim akcja zbierania ofiar ujęta będzie w każdem mieście w ogólną organizację obywalską, każde zrzeszenie, czy to zawodowe, czy też towarzyskie, winno dać wśród swych członków impuls do składania ofiar na powyższy cel oraz, co uważam za ważniejsze, do stałego opodatkowania się na rzecz skarbu polskiego. Akcja w tym kierunku, o ile to dotyczy w szczególności Radomia, winna dać wynik poważny, zważywszy na znaczną ilość zrzeszeń istniejących w naszem mieście, śród których znajdują się i tak liczne i zasobne, jak Resursa Obywatelska, Resursa Rzemieślnicza, Klub Radomski etc.

Wreszcie warto zwrócić jeszcze uwagę i na to, że prawie we wszystkich krajach, objętych wojną, wprowadzony został podatek od zysków ponad pewną normę, osiągniętych bepośrednio wskutek wojny. Niechby więc i ci obywatele Polacy, którzy się znaleźli w tych szczęśliwych warunkach, że wojna zamiast strat, zwiększyła jeszcze ich zyski (a tacy znajdą się zarówno w mieście, jak i po wsiach) zechcieli sua sponte spełnić obowiązek obywatelski i przyczynić się do zasilenia skarbu polskiego, zanim zasilą go regularnie wpływające podatki. Od obowiązku tego nikomu uchylić się nie godzi.

Z poważaniem
E. Staczyński.

WOJSKO

Zjazd paświęcony polskiej medycynie wojskowej odbywa się od wczoraj w Warszawie. Inicjatorem zjazdu jest Tow. Medycyny społecznej. Na zjazd są zaproszeni lekarze legjonowi i cywilni, delegaci zrzeszeń i różnych instytucji medycznych, oraz różnych instytucji naukowych i społecznych. Protektorat nad Zjazdem przyjął Marszałek Koronny.

Zjazd ma na celu nawiązanie bliższych stosunków między lekarzami wojsk polskich a światem lekarskim polskim wogóle, oraz zobrazowanie całokształtu medycyny wojskowej wogóle, jako osobnej gałęzi wiedzy lekarskiej, specjalnie zaś zaznajomienie się z wynikami pracy polskich lekarzy wojskowych w armji ojczystej.

Rady miejskie a Rada Stanu

Hołd Miechowa Radzie Stanu. Do dąbrowieckiej „Gazety Polsk.“ donoszą z Miechowa:

Rada miejska m. Miechowa na uroczystem posiedzeniu w dniu 28 stycznia uchwaliła wśród ogólnego entuzjazmu adres hołdowniczy Radzie Stanu.

Do powyższej lakonicznej wiadomości „Gaz. Polsk.“ dodaje następujący komentarz: „Wśród ogólnej apatji miast prowincjonalnych nie kwapiących się z jawnem i głośnem podporządkowaniem się Rządowi polskiemu, głos miechowskiej Rady miejskiej nabiera szczególniejszego znaczenia i wagi, nietylko przez to, że jest pierwszem, ale i dlatego, że stwierdza, iż społeczeństwo w całym kraju, w miastach i miasteczkach jednomyślnie zajmuje wobec swego Rządu narodowego jedyne właściwe i możliwe stanowisko: czci i posłuchu“...

Dodać musimy ze swej strony, że hołd Rady m. Miechowa nie jest pierwszym, z małych miasteczek wcześniej bo 19 z. m. odezwał się Opatów, o czem donosiliśmy.

Ze spraw politycznych.

Odroczenie wyodrębnienia Galicji do ukończenia wojny. Wiedeński korespondent „Berl. Tagebl.“ donosi: Załatwienie kwestji galicyjskiej zostaje odroczone aż do ukończenia wojny, gdyż kwestja ta łączy się ściśle z wydarzeniami wojennemi.

Podział Czech i wprowadzenie języka niemieckiego. „Berl. Tagbl.“ donosi z Wiednia: Ostatnie konferencje prezydenta minstrów hr. Clam Martinica z przywódcami stronnictw doprowadziły do pewnego wyjaśnienia w kwestji polityki wewnętrznej. W ciągu najbliższych 8 do 10 tygodni rząd w drodze rozporządzenia zaprowadzi w Czechach nowy stan rzeczy, mianowicie nowy podział na okręgi, oraz wprowadzi niemiecki język państwowy. Potem ma się zebrać parlament, aby odebrać przysięgę cesarza na konstytucję, oraz aby uchwalić przedłużenie mandatów poselskich, wygasających w czerwcu.

Bursa dla seminarzystek w Radomiu.

Miasto nasze w działalności około organizowania i udoskonalania szkolnictwa, oraz w zabiegach ułatwiających egzystencję kształcącej się młodzieży, zajęło pierwsze miejsce wśród miast prowincjonalnych. Powstają coraz to nowe instytucje, których zadaniem jest opieka nad młodzieżą i jej wychowanie moralne i fizyczne. Miasto nasze więc posiada: Tow. Opiek szkolnych, którego sprawozdania imponują cyframi zebranemi i użytemi dla młodzieży; cichej i wielkiej zasługi—rozdawnictwo obiadów niezamożnej młodzieży Szkoły handlowej męskiej; Kasy bratniej pomocy utworzone przez młodzież przy szkołach miejscowych, Bursę im. Jana Kochanowskiego i nową, w ostatnich dniach zawiązaną instytucję: *Bursę dla ucsennic seminarjrum nauczycielskiego*

Ostatnią z wymienionych instytucji zakłada Kozienickie Koło Ziemianek „Przyszłość“, które z przyczyny wojny i z niej wynikłych warunków, zebrania swoje urządza w Radomiu.

Rozwój Bursy im. Kochanowskiego, przeznaczonej tylko dla chłopców, wśród których są uczniowie seminarjum nauczycielskiego, nasunął ks. kanonikowi Rokosznemu uwagę, którą podzielił się z członkiniami Koła „Przyszłość“, że nieodzownie potrzebną jest także instytucja dla panien uczęszczających do Seminarjum, którym środki, przeważnie bardzo skromne niezmiernie utrudniają egzystencję. Energiczne i pełne zapału członkinie koła „Przyszłość“ na zebraniu, odbytem w ubiegłą niedzielę, zdecydowały w myśl życzenia szanownego ks. Kanonika otwarcie do nadchodzącego roku szkolnego „Bursy“ dla seminarzystek.

Uchwały członkiń „Przyszłości“ niedługo czekają na czyny, i oto ukonstytuował się niezwłocznie Zarząd przyszłej „Bursy“, na czele którego stanęła p. Wanda Targowska z Policzny, wydział ekonomiczno gospodarczy objęła p. Marja Józefowa Lipska, sekretarjat p-na Wanda Herniczkówna, skarbniczką jest p. Jadwiga Kotowska, komisję rewizyjną z osób miejscowych złożoną p. Zofja Przyjałkowska, Zdzisław Woszczyński, i Stanisław Ojrowski.

O celach ideowych kierujących działaniem członkiń Koła pisać tu nie będziemy, dość głębiej wniknąć w ich hasło „Przyszłość“ — przyjęte w okresie niewoli narodu. Szczęść Boże inicjatywie i pracy zacnych Polek.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

Prowinja wobec Rady Stanu

(Korespondencja „Gazety Radom.“).

Końskie w styczniu.

Dnia 23 stycznia odbyło się tu zgromadzenie publiczne na którem referował znany w okolicy działacz polityczny i społeczny, inżynier A Kamieński ze Stąporkowa. Mówca przedstawił licznie zebranym znaczenie powstania pierwszego rządu polskiego w postaci tymczasowej Rady Stanu, wzywając do poparcia i posłuchu dla niej. Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem następującej rezolucji.

„Zebrani na wiecu dn. 23 Stycznia r.b. obywatele m. Końskich, witają z radością powstanie pierwszego—po tak długiej niewoli Rządu polskiego, w postaci Rady Stanu, i wyrażają niezłomne przekonanie, że cały naród polski udzieli mu posłuchu.

Rada Stanu już teraz w czasie wojny winna organizować państwo polskie, na zasadach demokratycznych, —oraz dążyć do zwołania Sejmu, na którym powinny mieć głos wszystkie warstwy społeczeństwa.

Zebrani domagają się powołania króla z jednej z panujących dynastji katolickich, —a uważając, że bez armji własnej nie może być państwa polskiego,—oczekują od Rady Stanu jak najszybszego stworzenia wojska polskiego“.

W końcu zebranie wyraziło życzenie niezwłocznego zniesienia granicy okupacyjnej, dzielącej Polskę na dwie części.

Dodać należy, że podobne zebrania odbywają się i w innych miejscowościach tutejszej okolicy. Referuje na nich przeważnie inż. Kamieński. Zgromadzenia te uchwaliły anologiczne do powyższej rezolucji, w sprawie Rady Stanu. *m. v.*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* piątek 2 luty † Oczyszczenie N. M. P.
Wsch. sł. g. 7 m. 45 r. Zach. g. 4 m 43.

— **Z Klubu Narodowego.** W sobotę dnia 3 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „O wychowaniu militarnem“ Dyskusję zagai p. K. Libicki.

Wstęp dla członków wolny, dla wprowadzonych gości 50 hal.

— **„Szara godzina“.** Wczoraj o godzinie 5 pp. wypełniły się salony Resursy rzemieślniczej licznie przybyłą publicznością na zabawę pod nazwą „Szara godzina“. Pięknie obmyślony program i dobrze zaopatrzony bufet był atrakcją niemałą i sądzić należy, że dziś zabawa jeszcze większym powodzeniem cieszyć się będzie.

— **Regulacja cen soli na obszarze Polski podlegającym austrjacko-węgierskiej administracji wojskowej.** C. i k. Biuro prasowe donosi: C. i k. Jeneralne-Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie podwyższyło rozporządzeniem z dnia 2 stycznia 1917 L. 125829/F A począwszy od 1 lutego 1917 cenę 1 kg. soli uchennej w drobnej sprzedaży na 42 hal. na całym obszarze Polski podlegającym austrjacko węgierskiej administracji wojskowej. Na podwyższenie to wpłynęło z jednej strony podniesienie kosztów przewozowych z zagranicy do kraju i kosztów administracyjnych tudzież uchylenie ulg cłowych przyznawanych dotychczas soli sprowadzanej przez zarząd wojskowy, z drugiej zaś strony konieczność w miarę możności ujednostajnienia cen soli na całym obszarze Polski administrowanym przez Austro-Węgry i Niemcy — zapasy soli, o ile przewyszają 10 kg. podlegają dodatkowemu opodatkowaniu po 12 hal. za kg.

— **Zjazd Radnych żydów.** „W. Tag.“ otrzymał wiadomość: „Z inicjatywy lubelskich radnych żydowskich wkrótce odbyć się ma w Radomiu zjazd wszystkich radnych żydowskich z okupacji austrjackiej. Na zjeździe tym rozważany będzie szereg spraw dotyczących jednolitej akcji organizatorskiej i taktyki ogólnej radnych żydowskich w Radzie miejskiej.

— **Sprawa zasiłków dla rodzin żołnierzy, służących w armji rosyjskiej.**— (Wyjaśnienia eksc. Madeyskiego):

„Zasiłki dla rodzin rezerwistów rosyjskich, uregulowane zostały rozporządzeniem Jenerał-gubernatorstwa z dnia 31 marca 1916 r. № 15244/10.

W myśl tego rozporządzenia prawo do zasiłku posiadają rodziny wszystkich rosyjskich rezerwistów, o ile utrzymanie ich zależało dotychczas od zarobku rezerwisty i o ile one obecnie znajdują się w rzeczywistej potrzebie. Do uzyskania więc zasiłku nie wystarcza sam fakt pełnienia służby wojskowej przez żywiciela rodziny, ale rodzina musi nadto wykazać, że dla braku majątku lub dochodów, względnie dla braku utrzymania, zasiłku rzeczywiście potrzebuje.

Prawo do tego zasiłku przysługuje, o ile zachodzą powyższe warunki, żonie i dzieciom do 17 roku życia, następnie rodzicom, dziadkom tak ze strony męża, jak żony, wreszcie braciom i siostrom

Zasiłek wynosi dziennie 40 halerzy dla osoby dorosłej, a 20 halerzy dla dzieci niżej lat 5-ciu. przyczem ogólna suma zasiłków, pobieranych przez jedną rodzinę nie może przekraczać 30 kor. miesięcznie.

Prośby o udzielenie zasiłku należy wnosić do c. i k. Komendy obwodowej miejsca zamieszkania rodziny rezerwisty“.

— **Dzielone 2-koronówki.** Z dniem 31 bm. skończyło się w Banku austro-węgierskim przyjmowanie dzielonych dwukoronówek. Od 1 lutego przyjmowane będą takie 2-kor. za potrąceniem 5 halerzy od sztuki. Wobec tego, że obecnie jest dosyć monety zdawkowej nie zachodzi dalsza potrzeba przedzierania 2-koronówek.

— **Nowe pociągi w Królestwie.** Z komendy północnej kolei wojskowej donoszą nam: Z dniem 1 lutego zaczną kursować na linji Kielce dworzec główny — Częstochowa pociągi osobowe № 511 i 514, na linji Skarżysko — Tomaszów pociągi osobowe Nr. 613 i 616 i na linji Skarżysko — Nadbrzezie pociągi osobowe Nr. 713. i 716. Czas odjazdu i przyjazdu tych pociągów uwidocznjony jest w rozkładach jazdy kolei wojskowej północnej.

— **Następny numer** Gazety z powodu dzisiejszego święta wyjdzie w Niedzielę.

TELEGRAMY

Wywiad z hr. Czerninem w sprawie pokoju

Wiedeń. (BK.) Hr. Czernin udzielił wywiadu przedstawicielowi „Associated Press of America“, Schreinerowi, w którym stanowczo wystąpił przeciw twierdzeniu prasy amerykańskiej, jakoby wrogowie nasi w odpowiedzi swej do prezydenta Wilsona wymienili swe warunki pokojowe, natomiast państwa centralne tego zaniechały. Państwa centralne zaznaczyły swe warunki pokojowe równie w ogólnych zarysach, jak to uczynili ich przeciwnicy. Kiedy jednak warunki pokojowe wrogów streszczają się w tem, że Niemcy miałyby być terytorjalnie okrojone, a pod względem wewnętrzno-politycznym pozbawione swobodnego stanowienia o sobie, Austro-Węgry podzielone, Bułgarja zmniejszona, a Turcja zupełnie zniszczona, to państwa centralne oświadczyły, że nie prowadzą one wojny zdobywczej, lecz obronną, a więc wyraźnym celom ofensywnym koalicji przeciwstawiły jasno swe cele defensywne, zaznaczając, że państwa centralne niczego nie pragną, jak tylko zapewnienia sobie egzystencji i swobodnego rozwoju. Określiły więc one swe cele wojenne conajmniej tak jasno, jak ich przeciwnicy.

Kwestję, które warunki umiarkowaniej i mądrzej zabezpieczają przyszłość Europy, cywilizację i trwały pokój, można zdaniem ministra pozostawić bezstronnemu sądowi tych neutralnych, którym dobro całej ludzkości rzeczywiście leży na sercu i którzy nie kierują się sympatjami dla jednej lub drugiej strony.

Minister oświadczył, że zależy mu wiele na opinji narodu amerykańskiego i powiedział następnie: Nasze orędzie pokojowe było lojalne, honorowe i szlachetne, a w żadnym razie nie było manewrem, jak twierdzą nasi wrogowie. Żałujemy, że zostało odrzucone. Każdy szczerze myślący człowiek musi przyznać, że wobec podstawy naszych wrogów, którzy poprostu negują uprawnienia naszej, w ciągu stuleci pozostałej egzystencji, nie pozostaje nic innego, jak bronić do ostateczności. Przyszłość wykaże, że posiadamy dość sił, uczynić to ze skutkiem. Skoro tylko i u nieprzyjaciół zapanuje przekonanie, że zapowiedziany przez koalicję plan zniszczenia nas jest niemożliwy, wówczas nadejdzie wielka piękna chwila, w której myśl o pokoju przybierze kontakt realny. Wówczas rozpoczniemy szlachetną pracę pokojową, aby stworzyć świat, który nam i wszystkim innym państwom umożliwi swobodny rozwój i uniemożliwi powtórzenie wojny światowej.

Zaostrzenie wojny morskiej

Wiedeń. (BK) Skutkiem szorstkiego odrzucenia orędzia pokojowego państw centralnych przez przeciwników i wobec powstałej skutkiem tego konieczności dalszego prowadzenia wojny ze wzmożoną siłą, rząd austro-węgierski

postanowił, w porozumieniu z gabinetem berlińskim, od 1 lutego podjąć pozycję podmorską w zaostrzonej formie i w określonej strefie, aby Anglji, Francji i Włochom, jako też we wschodniej części morza Śródziemnego przerwać wszelką komunikację morską.

Minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin wystosował do wszystkich państw neutralnych notę wskazując na zamiar przeciwników rozbicia wojsk sprzymierzonych państw centralnych i wygłodzenia ich ludności, celem skrócenia wojny, okazuje się niezbędnem użycie najostrzejszej broni wojennej. Nota zawiera dokładne określenie wspomnianej strefy okrętom neutralnym, które odtąd tylko na własne niebezpieczeństwo mogą przekraczać tę strefę, wyznacza termin na podróż do portów w tej strefie, ewentualnie do opuszczenia jej.

Nota oświadcza, że rząd austro-węg. jak i jego sprzymierzeńcy nadal ożywieni są myślą, iż cele tej wojny nie stanowią zdobycze, lecz swobodny i bezpieczny rozwój własnego oraz i innych państw.

Nota, skierowana do Stanów Zjedn. zawiera dodatek, że rząd austro węg ocenia wzniosły cel orędzia Wilsona do Senatu, że poddał je troskliwej rozwadze, lecz stwierdzić musi, że pragnienie utorowania drogi trwałemu pokojowi zdaje się być i tym razem udaremnione przez odrzucenie orędzia państw centralnych przez ich przeciwników.

Betmann-Hollweg zapowiada rozpoczęcie blokady wybrzeży Francji, Anglji i Włoch

Berlin. (BK.) Na posiedzeniu Wydziału Rzeszy niemieckiej, zajął się kanclerz Betmann-Hollweg w dłuższem przemówieniu odpowiedzią koalicji na na notę pokojową czwórporozumienia, przyczem podniósł, że odpowiedzialność za dalsze prowadzenie wojny spoczywa wyłącznie na koalicji, gdyż warunki przez nią podyktowane, mógłby przyjąć tylko naród pobity na głowę. Warunkami tymi zmusza się Niemcy do prowadzenia wojny do zupełnego zwycięstwa. Kwestja walki łodziami podwodnemi dochodzi też przeszło do swego punktu kulminacyjnego, gdyż Niemcy są obecnie w stanie prowadzić ją z widokami na większe rezultaty, choćby ze względu na znacznie zwiększoną ilość łodzi podwodnych. Sytuacja gospodarcza ententy nie przedstawia się też wcale idealnie, ze względu na kiepskie światowe zbiory zboża. Francja i Włochy cierpią na brak zboża.

Marszałek polny, Hindenburg przed kilku dniami określił położenie na frontach następująco: wszystkie fronty silnie zabezpieczone, posiadają wszędzie odpowiednie rezerwy, a wśród ludzi panuje dobry duch. Następstwem obecnego położenia wojennego jest konieczność rozszerzenia walki łodziami podwodnemi, gdyż tylko tą bronią będzie można zmusić Anglję do nawiązania rokowań pokojowych.

Niemcy stworzą blokadę Anglji i Francji, a Austro-Węgry Włoch, przyczem będą się starali niedopuścić żadnego okrętu do tychże.

Za granicami terenu blokady będą miały państwa neutralne zabezpieczoną wolność żeglugi, przyczem Ameryka tak samo, jak to było w 1915 roku otrzyma możność komunikacji osobowej z oznaczonemi portami Anglji. Jeżeli Niemcy chwytają się jednego z najostrzejszych środków walki—kończył kanclerz — to tylko celem pomożenia własnemu narodowi do zrzucenia z siebie niecnych podejrzeń, jakimi obrzucił go nieprzyjaciel. Co do rezultatów, to takowe spoczywają w rękach Wyższych, co zaś leży w rękach ludzkich, uczynią Niemcy, ażeby osiągnięcie ich przyśpieszyć.

Nota Niemiec do Ameryki zapowiadająca rozpoczęcie blokady.

Berlin. (BK). Rząd niemiecki wręczył tutejszemu przedstawicielowi Ameryki notę, w której zaznaczono, że petycja Wilsona do senatu została przyjęta z wielką uwagą i że wytyczne takowej odpowiadają życzeniom Niemiec, które z radością witają myśl, ażeby kraje, jak ludje i Irlandja uzyskały wolność. Tak samo Niemcy z ochotą popierać będą wszelkie dążenia skierowane do przeszkodzenia wybuchowi wojen na przyszłość, jakotoż zapewnieniu wolności światowego handlu. Z przykrością stwierdzić muszą Niemcy, że wrogie usposobienie nieprzyjaciół względem zawarcia pokoju, czyni niemożliwem urzeczywistnienie tych wzniosłych celów, przyczem czwórporozumienie zaznacza, że nie pragnie wcale rozbicia lub zniszczenia nieprzyjaciół, co zaś do Belgji, to kanclerz Rzeszy zaznaczył niedawno, że Niemcy nie mają wcale zamiaru wcielenia Belgji.

Próby nawiązania rokowań pokojowych przez czwórprzymierze nie przyniosły rezultatu. Ponieważ koalicja na próby zgody odpowiedziała wyraźną wolą zniszczenia, wytwarza się znowu sytuacja, zmuszająca Niemcy do nowych poczynań. Ponieważ koalicja nie dbając zupełnie o przepisy prawa międzynarodowego, stara się wszelkiemi środkami o wygłodzenie Niemiec, więc Niemcy nie mogą odpowiadać za to, jeżeli celem przyśpieszenia końca wojny, po bezowocnej próbie nawiązania rokowań, chwycą się środków ostrzejszych.

Narzuconą ponownie walkę o byt podejmują Niemcy bez ograniczeń, dotychczas stosowanych. Podejmując nowy sposób walki morskiej, wiedzą Niemcy, że Rząd Amerykański zrozumie tejże powody i wycofają swe okręty z okolic objętych blokadą, a wymienionych w załączonym piśmie i ostrzeże swoich obywateli przed jazdą w dane okolice i wysyłanie tamże towarów.

Straty morskie koalicji!

Berlin (BK) Urzędowo. W ciągu miesiąca grudnia, dzięki zabiegom wojennym państw centralnych, koalicja utraciła 152 okręty handlowe o pojemości w ogólnej sumie 329,000 tonn Z tej liczby na Anglję przypada 340,000 tonn. W tymże czasie zatopiono 65 neutralnych okrętów handlowych o pojemności 86,500 tonn za przewóz kontrabandy dla wroga. A zatem ogólne straty za miesiąc grudzień wynoszą 415,500 t.

Od początku wojny do 34,12 1916 państwa nieprzyjacielskie utraciły 4,021,500 t. pojemości. Z tej liczby na Anglję przypada 3,069,000 t. Jest to prawie 15 proc. pojemności całej floty handlowej angielskiej w chwili wybuchu wojny. W ciągu tegoż czasu państwa centralne utraciły 401 okrętów o pojemności 537,500.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.